



BIULETYN

Nr 49 (1161), 24 kwietnia 2014 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Artur Gradziuk • Piotr Kościński
Łukasz Kulesa • Roderick Parkes • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

Kosowo: nowy sąd, stare oskarżenia

Maria Radziejowska, Tomasz Żornaczuk

Deklaracja prezydent Kosowa Atifete Jahjagi z 11 kwietnia br. o potrzebie powołania specjalnego sądu w celu zbadania nielegalnych działań Wyzwoleńczej Armii Kosowa (UÇK) jest odzwierciedleniem wzmożonej dyskusji w UE na ten temat. Ponadto zbiega się w czasie z kampanią przed planowanymi na wrzesień wyborami do parlamentu w Prisztinie i z finalizacją prac Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii. Pomimo trudności, procesy dotyczące rozliczenia zbrodni popełnionych podczas konfliktu na Bałkanach przyczyniają się do stabilizacji politycznej regionu i jego ściślejszej integracji z UE. Wyjaśnienie domniemanej działalności kryminalnej UÇK jest warunkiem ukształtowania trwałych rządów prawa w Kosowie.

Specjalny sąd dla Kosowa. W ostatnich tygodniach ożywiła się w UE dyskusja na temat potrzeby osądzenia działań Wyzwoleńczej Armii Kosowa z lat 1998–2000. Ich przywódcom – w tym ówczesnemu liderowi politycznemu UÇK Hashimowi Thaçiemu – aktywność przestępczą zarzuca m.in. Dick Marty, szwajcarski prokurator, w raporcie przygotowanym dla Rady Europy z grudnia 2010 r., będącym przedmiotem debaty np. w Parlamencie Europejskim. Oskarżenia te dotyczą nie tyle zbrodni wojennych, co zorganizowanej działalności przestępczej, m.in. kierowania grupą odpowiedzialną za handel bronią i narkotykami oraz nielegalnego pozyskiwania organów od jeńców wojennych, w znacznej mierze Serbów, także na terytorium Albanii. Raport spowodował ujawnienie dokumentów ONZ i NATO, z których wynika, że najważniejsi członkowie UÇK mogli dopuścić się przestępstw wobec ludności niealbańskiej podczas konfliktu w latach 1998–1999 i tuż po nim. Wcześniej o związkach UÇK z takimi nielegalnymi procedurami informowała Carla Del Ponte, była prokurator generalny Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii (MTKJ).

Chociaż skutkiem raportu przedłożonego Radzie Europy było powołanie w ramach misji EULEX w 2011 r. specjalnej śledczej grupy zadaniowej do zweryfikowania informacji zawartych w dokumencie, dotychczas nie podjęto decyzji o utworzeniu organu do osądzenia zbrodni zarzucanych UÇK. Jednak niedawno prezydent Kosowa skierowała do Catherine Ashton oświadczenie o potrzebie powołania takiego mechanizmu. Takie stanowisko w znacznym stopniu wynika z akceptacji przez władze Kosowa coraz bardziej intensywnych działań wspólnoty międzynarodowej na rzecz powołania takiego mechanizmu. Najprawdopodobniej będzie to trybunał złożony także z międzynarodowych ekspertów i pod ich nadzorem, ale w ramach systemu sprawiedliwości Kosowa. Oznaczałoby to przedłużenie mandatu EULEX (wygasającego w połowie 2014 r.) oraz kontynuację misji w nowej formule, pozwalającej na wykorzystanie jej dotychczasowego dorobku.

Istniejące międzynarodowe trybunały nie są właściwe do osądzania winy ewentualnych oskarżonych o przestępczość zorganizowaną podczas konfliktu w Kosowie. Międzynarodowy Trybunał Karny może rozpatrywać jedynie sprawy dotyczące czynów po 2002 r. Z kolei przed MTKJ toczyły się co prawda procesy przeciw kosowskim Albańczykom, ale trybunał ten został powołany do sądenia osób podejrzanych o zbrodnie wojenne popełnione podczas konfliktu w byłej Jugosławii, nie zaś o przestępczość zorganizowaną. W przypadku tamtych postępowań trybunał wskazywał na problem zastraszania świadków, co powodowało ich niechęć do współpracy. Dlatego zapewnienie świadkom skutecznej ochrony może okazać się dużym wyzwaniem także dla nowego organu.

Ponadto MTKJ wkrótce przestanie funkcjonować. Stało się to możliwe po ujęciu przez władze Serbii ostatnich oskarżonych w 2011 r. (Ratka Mladicia, dowódcy Armii Republiki Serbskiej, i Gorana Hadžicia, byłego prezydenta Republiki Serbskiej Krajiny). Uruchomienie w lipcu zeszłego roku Mechanizmu dla Międzynarodowych Trybunałów

Karnych (MMTK) oznacza, że trybunał nie będzie podejmował nowych spraw i zakończy działalność po wydaniu orzeczeń pierwszej instancji w kilku jeszcze się toczących. Odwołania od tych i wcześniejszych wyroków będą rozpatrywane już przez MMTK.

Doświadczenia MTKJ a sprawa Kosowa. Choć MTKJ kończy swoją działalność, niektóre jego doświadczenia można wykorzystać przy ostatecznym ustaleniu odpowiedzialności członków UÇK za przestępstwa. Trybunał rozpatrywał bowiem sprawy dotyczące zbrodni popełnionych w czasie konfliktów na Bałkanach, a wyroki – tak jak może to mieć miejsce w przypadku Kosowa – często prowadziły do poważnych konsekwencji politycznych i społecznych. Trybunał spotykał się nie tylko z powszechnym kwestionowaniem jego kompetencji przez opinię publiczną krajów byłej Jugosławii, lecz także z brakiem woli współpracy ze strony rządów tych państw. Skutkowało to trudnościami w egzekwowaniu nakazów aresztowania i zbieraniu materiałów dowodowych. W Serbii i Republice Serbskiej wyroki MTKJ krytykowano m.in. dlatego, że ponad połowę oskarżonych przed trybunałem stanowili Serbowie. Chorwaci zarzucali trybunałowi niezrozumienie sytuacji politycznej, w której dochodziło do zbrodni wojennych. Z kolei sposób sądenia kosowskich Albańczyków był źle oceniany przez rząd w Prisztinie. Ambiwalentne stanowisko części kosowskich elit politycznych wywodzących się z UÇK wobec zbadania zaangażowania tej formacji w działalność przestępczą jest również motywowane politycznie, a działania wspólnoty międzynarodowej na rzecz osądenia winnych będą z pewnością przedmiotem krytyki ze strony społeczności albańskiej.

Współpraca państw bałkańskich z trybunałem stała się skuteczniejsza dopiero po jej formalnym powiązaniu z procesem rozszerzenia UE, który na początku poprzedniej dekady objął państwa Bałkanów Zachodnich. W przypadku Serbii i Chorwacji opóźniło to niektóre etapy integracji z Unią. Odnosiło się to przede wszystkim do tych dwóch państw, ponieważ z jednej strony stamtąd pochodziła przeważająca większość oskarżonych, z drugiej zaś – dzięki ostatecznemu polepszeniu współpracy z MTKJ – następowało faktyczne przyspieszenie integracji z UE.

MTKJ odegrał zatem istotną rolę w budowaniu rządów prawa w realiach powojennej transformacji. Miarą jego sukcesu jest nie tylko ilość wyroków skazujących, lecz także rzetelność przeprowadzonych procesów. Ponadto jego działalność przyczyniła się do rozwoju standardów prawa, które umożliwiły również sądenie osób odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w konfliktach wewnętrznych, podobnych do tego w Kosowie.

Wnioski. Wkrótce może zostać ustalony związek między działalnością UÇK a powszechną przestępczością zorganizowaną podczas konfliktu w Kosowie. Kwestia ta powróciła przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi, po których Hashim Thaçi, premier Kosowa od 2008 r., może stracić stanowisko. Również inni byli działacze UÇK piastują wysokie urzędy w państwie. Dlatego można przypuszczać, że wspólnota międzynarodowa wstrzymywała się dotychczas z rzetelnym zbadaniem zaangażowania członków UÇK w działalność przestępczą, nadając priorytet stabilizacji sytuacji politycznej w Kosowie. Ponadto ewentualne udowodnienie winy kluczowym politykom mogłoby podważyć zasadność wspierania Kosowa przez wspólnotę międzynarodową na wczesnym etapie budowania jego państwowości.

Pomimo krytyki ze strony opinii publicznej oraz rządów państw bałkańskich, zasługą procesów na rzecz osądenia winnych jest zebranie i ujawnienie informacji o popełnionych zbrodniach oraz odpowiedzialnych za nie osobach. Zmniejsza to ryzyko politycznych nadużyć związanych z konfliktem, m.in. poprzez zbliżenie oceny faktów historycznych w różnych krajach regionu, a tym samym prowadzi do pojednania między narodami i zbudowania relacji dobrosąsiedzkich. Tak stało się np. w przypadku Serbii i Chorwacji. Z kolei pozytywny wpływ na pojednanie serbsko-albańskie mógłby mieć proces zmierzający do ostatecznego wyjaśnienia domniemanych zbrodni UÇK.

Unia Europejska powinna zadbać o to, aby przyszły organ mający osądzać te zbrodnie mógł rozstrzygać w kwestii zaangażowania UÇK w handel organami ludzkimi, bronią i narkotykami, w celu potwierdzenia bądź wykluczenia długoletnich spekulacji. Z uwagi na dotychczasowe doświadczenia związane m.in. z ochroną świadków oraz na oportunistyczny polityczny elit Kosowa, taki mechanizm powinien składać się także z międzynarodowych specjalistów oraz działać we współpracy z unijną misją EULEX. Ponieważ polscy eksperci są zaangażowani w demokratyzację Kosowa, wykorzystanie ich doświadczeń byłoby cennym wkładem do nowo powołanego mechanizmu.